Predator 2

2021-12-17



Czyli: Nie można zobaczyć oczu demona.

Los Angeles w upalny, letni dzień niekoniecznie jest najlepszym miejscem do życia. Gorąc płynący z nieba i wybetonowanych przestrzeni daje się wszystkim we znaki. Mimo tej rozleniwiającej atmosfery nadal są tu obecne wypadki drogowe, kradzieże, zabójstwa i inne negatywne zdarzenia, typowe dla wielkich miast. Być może jest ich nawet więcej. Przestępcy są bardzo dobrze uzbrojeni, w końcu raczej nie zdarza się codziennie, aby walczyli z policją uzbrojeni w broń maszynową, granatniki, a nawet i broń cięższą. Są to członkowie karteli narkotykowych, które oprócz walki ze służbami porządkowymi walczą też między sobą. Tego lata Los Angeles to strefa wojny. Policja wydaje się przegrywać to starcie.

Przybyły w międzyczasie, na miejsce strzelaniny, Mike (Danny Glover) brawurową akcją umożliwia ewakuację rannych policjantów. Żołnierze kartelu mają jednak w swojej siedzibie dużo więcej broni i co wydaje się niemożliwe, dużo bardziej potężnej. Chyba nie spodobała im się akcja policjanta. Ten jednak na jednej nie poprzestaje, sam jeden robi to, co nie udało się całemu oddziałowi policji – eliminuje przestępców. Zostały tylko niedobitki wewnątrz siedziby kartelu. Jednak dziwaczne rozkazy, zakazują samodzielnych akcji, policjanci mają czekać na wsparcie.

Po chwili budynkiem wstrząsa eksplozja. Dowodzący oddziałem sierżant zaklina się, że w środku nie ma jego ludzi. Mike mając w poważaniu, rozkazy wchodzi do siedziby kartelu, choć tyle dobrego, że nie jest sam. Zastają tam roztrzęsionego i spanikowanego przestępcę. Reszta jest martwa. Nie na długo jednak, po chwili ostatni niesprawiedliwy gryzie piach, a Mike na dachu widzi coś, jakby miraż. Złudzenie po chwili znika, a policjant bierze to na karb temperatury otoczenia, zmęczenia i adrenaliny po akcji. Pozostaje tylko pytanie, kto pozabijał przestępców. Są ciała, lecz nie ma śladów. Miejsce bardziej przypomina rzeźnię niż pobojowisko. Część ciał jest wręcz wypatroszona. Broń i narkotyki

zostają nietknięte.

Nie jest to jednak jeszcze najdziwniejsza rzecz. Chwilę po zakończeniu akcji, do budynku wchodzi grupa tajemniczych ludzi. Okulary przeciwsłoneczne, identyczny ubiór. Każdy z mężczyzn niesie wielką aluminiową walizkę. To agencji federalni, mają przejąć sprawę. Mike dostaje rozkaz współpracy z nimi. I o ile agentowi FBI Peterowi Ketesowi (Gary Busey) to nie przeszkadza, to Mike wręcz promienieje wrogością i brakiem chęci do wspólnej pracy. To nie jest dobry dziań dla Mike'iego, aby nie było mu za lekko, jak zastępstwo za jednego z jego ludzi, przychodzi Jerry Lambert z Rampart (Bill Paxton).

Noc nie oznacza spokoju. W kompleksie mieszkalnym w San Pedro zostają znalezione ciała około dwudziestu członków jamajskiego gangu voodoo – konkurencyjnego dla Kolumbijczyków. Przybyły na miejsce Mike wraz ze swoimi ludźmi, wchodzi do środka, jak to Mike, wbrew rozkazom. Wygląda na to, że to kolejny zbuntowany, filmowy policjant.

Podobnie jak w magazynie, tu również ofiary są wybebeszone i nie ma prawie żadnych śladów po sprawcy. Policja odkrywa kogoś żywego, skrajnie wystraszoną dziewczynę zamieszkującego tu szefa gangu. Ta powtarza tylko „Diabeł po nich przyszedł". Policja już wie, mają w mieście nowego zabójcę. Nie wiedzą jednak, jak jest on skuteczny, ani tego, że pochodzi z nie tego świata. Najgorsze jest jednak to, że obcy uznał Mike'ego i jego ludzi za godnych przeciwników i będzie próbował ich upolować.

„**Predator 2**" to kontynuacja znanego hitu – „**Predator**". Z południowoamerykańskiej dżungli trafiamy do wielkomiejskiej. Zamiast komandosów mamy policjantów i agentów FBI. Tytułowy obcy, Predator tym razem poluje wyłącznie na ludzi i podobnie jak w poprzedniej części, widać po nim coś w rodzaju honoru. Nie zabija nieuzbrojonych. Przeciwnik musi być tego warty. Mike idealnie wpasowuje się w jego cel, groźny, zabija przestępców bez pardonu, odważny, a nawet lekko szalony. Lubi ryzyko. Ciężko o lepszy cel dla kosmicznego łowcy.

„**Predator 2**" jest inny, może mniej tu tak twardych jak w „**Predatorze**" komandosów, ale walki też będzie sporo. Jest też znany i lubiany(?) motyw – patrząc jak strzelają przestępcy, cudem jest, że w cokolwiek trafiają, oprócz własnych stóp. Policja jest zwyczajowo dużo celniejsza.

W „**Predatorze 2**" mniej podobało mi się zakończenie, było jakieś takie… Nie jest to jednak zły film, z przyjemnością można go obejrzeć, ale do części pierwszej mu brakuje.

Tytuł: **Predator 2**
Reżyseria Stephen Hopkins

Kevin Peter Hall jako Predator
Danny Glover jako Mike Harrigan
Bill Paxton jako Jerry Lambert
Gary Busey jako Peter Keyes

Artur Wyszyński